

Konflikt o Górski Karabach przyczyną cierpienia osób starszych

18 maja 2022

Konflikt między Armenią a Azerbejdżanem o terytorium Górskiego Karabachu spowodował dziesięciolecia nieszczęść dla osób starszych, podkreśla Amnesty International w dwóch nowych raportach.

W wyniku konfliktu, który toczył się w latach 1988-1994 i ponownie eskalował pod koniec 2020 r. starsi ludzie byli bezprawnie zabijani, torturowani i przymusowo wysiedlani. Te wydarzenia trwale naznaczyły życie tych, którym udało się przetrwać.

Jeden z raportów pt. [„Last to Flee: Older People’s Experience of War Crimes and Displacement in the Nagorno-Karabakh Conflict”](#) („Uciekają jako ostatni. Osoby starsze i ich doświadczenia zbrodni wojennych i wysiedlenia w konflikcie w Górskim Karabachu”) dokumentuje, w jaki sposób starsi Ormianie byli nieproporcjonalnie narażeni na przemoc w czasie ostatniego konfliktu, w tym na zbrodnie wojenne, takie jak pozasądowe egzekucje, a także tortury i inne formy złego traktowania w azerbejdżańskich aresztach.

Drugi raport pt. [„Life in a Box: Older People’s Experiences of Displacement and Prospects for Return in Azerbaijan”](#) („Doświadczenie wysiedlenia i możliwości powrotu osób starszych w Azerbejdżanie”) szczegółowo opisuje cierpienia starszych Azerów, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów w Górskim Karabachu i siedmiu okolicznych okręgach podczas pierwszego konfliktu.

„Konflikt w Górskim Karabachu uwydatnia wyjątkowe zagrożenia dla osób starszych podczas konfliktów zbrojnych. Często

uciekają oni jako ostatni, a konsekwencje wojny odczuwają przez dziesiątki lat” – powiedziała Laura Mills, badaczka ds. osób starszych w Zespole Reagowania Kryzysowego Amnesty International. „Zarówno w Armenii, jak i w Azerbejdżanie starsi ludzie z trudem odbudowują swoje życie po wysiedleniu – jednak utrata przez nich niezależności i godności jest traktowana jako nieunikniona lub nieistotna. W sytuacji wysokiego napięcia – i wciąż możliwego dalszej eskalacji – zarówno władze Armenii, jak i Azerbejdżanu powinny podjąć jasne i stanowcze zobowiązania do priorytetowego traktowania ochrony osób starszych oraz zapewnienia, że ich prawa człowieka, w tym prawa do mieszkania i zdrowia, są chronione”.

Kiedy we wrześniu 2020 roku w Górskim Karabachu rozpoczęły się walki, osoby starsze w społecznościach etnicznych Armenii prawie zawsze uciekały ze swoich domów jako ostatnie i w rezultacie były nieproporcjonalnie dotknięte przemocą.

W początkowej fazie konfliktu mężczyźni w wieku od 18 do 55 lat byli zazwyczaj mobilizowani do walki lub do służby wojennej jako ochotnicy. Kiedy siły azerbejdżańskie ruszyły na wioski i miasteczka ormiańskie, jedynymi osobami, które pozostały przy życiu, były często osoby starsze, a zwłaszcza starsi mężczyźni.

Wiele starszych osób napotykało na przeszkody podczas prób wyjazdu. Niepełnosprawność fizyczna i problemy zdrowotne utrudniały niektórym ucieczkę. W innych przypadkach osoby starsze z niepełnosprawnością psychospołeczną lub demencją miały trudności ze zrozumieniem konieczności lub pilności wyjazdu. Inni zdecydowali się nie wyjeżdżać, ponieważ byli silnie przywiązani do swoich domów lub niechętnie porzucali ziemię czy zwierzęta gospodarskie. Starsi ludzie, którzy uciekli ze swoich domów, przez wiele lat żyli w warunkach przesiedlenia. Zgłaszali brak dostępu do odpowiednich mieszkań i utratę środków do życia, co jeszcze bardziej pogłębiło poczucie bezradności i izolacji. Cierpią również z powodu całkowitego braku dostępu do pomocy psychiatrycznej i

psychologicznej, jak i wsparcia psychospołecznego.

Po stronie etnicznych Ormian ponad połowa ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej to ludzie starsi. Wielu rozmówców opowiedziało Amnesty International o pozasądowych egzekucjach dokonywanych przez siły azerbejdzańskie. Opisywali oni zabójstwa, w których ofiary były ścinane lub strzelano do nich z bliskiej odległości, co stanowi zbrodnię wojenną (umyślne zabójstwo). Część z nich było torturowanych przed śmiercią, a niektóre zwłoki były okaleczone.

Amnesty International była w stanie zweryfikować wiele z tych przypadków dzięki zeznaniom świadków i rodzin, a także dzięki przeglądowi i weryfikacji aktów zgonu, oficjalnym badaniom kryminalistycznym przeprowadzonym przez władze Armenii oraz nagraniom wideo zamieszczonym w mediach społecznościowych.

Slavik Galstyan, lat 68, który mieszkał z rodziną we wsi Mets Tagher i był osobą z niepełnosprawnością psychiczną, nie chciał opuścić swojego domu w październiku 2020 roku. Jego ciało znaleziono ponad dwa miesiące później. W akcie zgonu wydanym przez władze Armenii stwierdzono, że przyczyną jego śmierci była utrata krwi w wyniku ran postrzałowych klatki piersiowej, brzucha. Jego syn, Ashot, zidentyfikował zwłoki w kostnicy i powiedział, że ciało ojca wyglądało na okaleczone. Ashot powiedział Amnesty International: „Jego głowa była zmiażdżona. Wyglądało to tak, jakby wszystkie kości w jego ciele zostały połamane. Był jak [kawałek] mięsa”.

Sedrak Petrosyan, lat 90, był brutalnie kopany i bity podczas pobytu w niewoli, a jego 56-letni syn zaginął po tym, jak trafił do azerbejdzańskiego aresztu. Powiedział: „Chcę umrzeć. Chciałem umrzeć w więzieniu, ale jakoś udało mi się przeżyć”.

Inni rozmówcy informowali o biciu i innych formach przemocy fizycznej i złego traktowania – a w jednym przypadku o upozorowanej egzekucji. Wydaje się, że starsi mężczyźni byli celem ataków, ponieważ żołnierze azerbejdzańscy uważali, że

brali udział w działaniach wojennych Armenii w latach 1990.

„Rząd Azerbejdżanu musi zapewnić, że wszyscy członkowie jego sił zbrojnych odpowiedzialni za popełnione zbrodnie wojenne – w tym umyślne zabójstwa, tortury i nieludzkie traktowanie oraz wymuszone zaginięcia – będą ścigani w uczciwych procesach” – powiedziała Laura Mills. „Choć wysiedlenia mogą być niszczące dla wszystkich ludzi, stanowią szczególne wyzwanie dla osób starszych. Rząd Armenii i faktyczne władze Górskiego Karabachu muszą zrobić więcej, aby zapewnić osobom starszym możliwość odbudowy swojego życia na równi z innymi. Muszą również zreformować swoje podejście do pomocy humanitarnej, aby zapewnić osobom starszym tak bardzo potrzebne wsparcie”.

Podczas pierwszego konfliktu o Górski Karabach w latach 1988-1994, ponad pół miliona etnicznych Azerów z regionu i siedmiu okolicznych obwodów zostało przymusowo wysiedlonych. Wielu cywilów, w tym starszych Azerów, zostało bezprawnie zabitych i poddanych innym aktom przemocy. Od tamtego czasu przesiedleńcy mieszkają w innych częściach Azerbejdżanu. Przez dziesiątki lat wielu z nich mieszkało w przepełnionych obozach namiotowych, akademikach i szkołach, w opuszczonych wagonach kolejowych, szopach i budynkach. Dzielili toalety i prysznice z dziesiątkami osób, a czasem żyli bez prądu, ogrzewania i bieżącej wody. Z trudem zaspokajali swoje podstawowe potrzeby, nie byli w stanie zapłacić za jedzenie i lekarstwa.

W 2020 r. Azerbejdżan odzyskał znaczną część terytorium utraconego w początkowym konflikcie i istnieją plany przesiedlenia potencjalnie setek tysięcy osób wysiedlonych. Istnieją jednak poważne przeszkody w realizacji tego zadania: siły armeńskie masowo podkładały miny przeciwpiechotne, a także dopuszczały się i nadzorowały powszechne niszczenie i konfiskatę mienia. Wiele starszych osób wyraziło obawy związane z powrotem na stałe do rodzinnych regionów. Mehriban M., 72 lata, powiedziała Amnesty International: „Mam ogromne obawy związane z bezpieczeństwem, jeśli chodzi o życie w pobliżu Ormian. Między naszymi narodami jest wiele

traumatycznych przeżyć. Znałem wiele osób, które zostały zabite”.

Pomimo znacznego postępu w ostatnich latach, szacuje się, że aż 100 000 przesiedleńców nadal żyje w trudnych warunkach w nieuregulowanym budownictwie mieszkalnym w Azerbejdżanie. Mieszkania tam są przepełnione i często trudno do nich dotrzeć, co oznacza, że osoby starsze są zmuszone korzystać z pomocy krewnych lub innych osób, aby opuścić swoje domy. Manzar A., 81-letnia wysiedlona kobieta mieszkająca w noclegowni, powiedziała Amnesty International: „To jest jak więzienie, nie ma tu powietrza... Nie mogę zejść na dół, żeby kupić jedzenie. Nie mogę wyjść na zewnątrz. Jeśli naprawdę tego potrzebuję, ludzie muszą mi pomóc”.

Amnesty International rozmawiała także z osobami starszymi, które twierdziły, że praktycznie nie mają możliwości zatrudnienia lub czują się wykluczone z rozmów dotyczących przesiedlenia. Famil M., lat 71, powiedział: „W tej chwili tylko czekam... Siedemdziesiątka to nic, nie czuję się staro i jestem w pełni sprawny. Ale każda firma mówi mi, że jestem za stary”. Malik C., lat 67, powiedział: „Czuję, że moje zdanie nie jest wysłuchiwane, ponieważ nigdzie nie uczestniczę. Jako emeryt większość dnia spędzam w ogrodzie. Nikt nie zna [mojej rodzinnej wioski] lepiej ode mnie, ale strategię tworzą ludzie z Baku”.

Amnesty International wzywa rząd Azerbejdżanu do zapewnienia, że każdy proces powrotu w pełni respektuje prawa i potrzeby różnych grup osób starszych, w tym starszych kobiet, starszych osób z niepełnosprawnościami, oraz że wszystkie osoby starsze są w znaczący sposób włączane w decyzje związane z powrotami i otrzymują informacje w sposób przejrzysty i przystępny, tak aby mogły podejmować świadome, dobrowolne decyzje. „Wszystkie osoby przesiedlone mają prawo do powrotu do swoich domów w warunkach godności i bezpieczeństwa, przy czym należy wziąć pod uwagę wyjątkowe zagrożenia dla osób starszych. Władze Azerbejdżanu muszą zapewnić im dostęp do odpowiednich mieszkań

i możliwość zarabiania na życie na równi z innymi” – powiedziała Laura Mills. „Niszczenie obiektów cywilnych i przejmowanie mienia cywilnego przez siły armeńskie, jak również powszechne stosowanie min lądowych narusza międzynarodowe prawo humanitarne. Naruszenia te nie tylko nadal podważają prawo do powrotu wysiedlonych, ale stanowią poważną przeszkodę dla wysiłków Azerbejdżanu w przesiedlaniu wysiedlonej ludności w regionach dotkniętych konfliktem”.

Przygotowując raport [„Last to Flee: Older People’s Experience of War Crimes and Displacement in the Nagorno-Karabakh Conflict”](#), Amnesty International przeprowadziła wywiady z 69 osobami, w tym z 42 osobami starszymi (22 starszymi kobietami i 20 starszymi mężczyznami w wieku od 60 do 90 lat). Organizacja poszukiwała zróżnicowanej grupy rozmówców, reprezentujących szeroki przedział wiekowy, zróżnicowanie płciowe i liczne rodzaje niepełnosprawności. Do raportu [„Life in a Box: Older People’s Experiences of Displacement and Prospects for Return in Azerbaijan”](#) Amnesty International przeprowadziła wywiady z 40 przesiedlonymi osobami starszymi, w tym z 23 starszymi mężczyznami i 17 starszymi kobietami w wieku od 58 do 88 lat.

W prawie międzynarodowym nie ma konkretnej definicji starszego wieku. Chociaż wiek chronologiczny jest często używany jako punkt odniesienia, nie zawsze odzwierciedla to, czy dana osoba jest narażona na ryzyko powszechnie związane z podeszłym wiekiem. Amnesty International preferuje kontekstowe podejście do starości, popierane przez Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka. Amnesty International nie zajmuje stanowiska w sprawie sporu o terytorium Górskiego Karabachu, ale podkreśla, że powrót do pierwotnych domów w warunkach godności i bezpieczeństwa jest prawem wszystkich przesiedleńców.

Imiona i nazwiska zostały zmienione.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)